

Sygn. akt II CSK 461/19

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku J. R. i R. R.
przy uczestnictwie P. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt XV Ca (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od wnioskodawców na rzecz uczestnika kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację wnioskodawców J. R. i R. R. od postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 9 maja 2017 r., oddalającego ich wniosek o ustanowienie na rzecz uczestnika P. S.A. w W. służebności przesyłu obciążającej oznaczoną nieruchomość wnioskodawców. U podstaw rozstrzygnięcia Sądów obu instancji legło uwzględnienie podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia z dniem 31 grudnia 2006 r. przez jego poprzednika (w złej wierze) służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, wnioskodawcy wskazali przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Ich zdaniem, zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego, a w szczególności art. 8 Konstytucji RP przez brak bezpośredniego zastosowania art. 64 Konstytucji oraz zastosowanie przepisu art. 292 w związku z art. 285 k.c. w sposób sprzeczny z art. 2, art. 21 ust. 1-2, art. 31 ust. 2-3, art. 32 ust. 1-2, art. 37 ust. 1-2 i art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP przez stwierdzenie, że istnieje możliwość zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz osoby, będącej przedsiębiorcą przesyłowym, a nie na rzecz osoby będącej właścicielem nieruchomości władnącej, podczas gdy z ustawy (art. 285 k.c.) wprost wynika, iż służebność gruntowa może być ustanowiona na rzecz właściciela nieruchomości władnącej i może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części, i jednocześnie nie istnieje i nie istniał żaden przepis ustawy, który by wprowadzał do systemu prawnego instytucję służebności gruntowej ustanawianej nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi

kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołuje się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., musi wykazać, iż zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.) oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, nie publ.; z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, nie publ.; z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, nie publ.).

Skarżący nie wykazali, by postanowienie Sądu Okręgowego było dotknięte taką nieprawidłowością. Przytoczone przez nich argumenty były już wielokrotnie rozpatrywane przez Sąd Najwyższy, który konsekwentnie dopuszcza jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, nie publ., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, nie publ., z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, nie publ., z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 190/18, nie publ., z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, nie publ., z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 593/18, nie publ.; por. też decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 maja 2016 r., nr 8585/13, Piekarska i inni przeciwko Polsce). Oznacza to - jak trafnie przyjęły Sady obu instancji - że posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu było możliwe jeszcze przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu.

Kwestia powyższa była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego także z uwzględnieniem argumentacji konstytucyjnej. Zdaniem Sądu Najwyższego linia

orzecznicza zapoczątkowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 nie oznaczała "wykreowania" nieznanego dotychczas prawa rzeczowego, równoznacznego ze złamaniem zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych. Linia ta bowiem miała solidne podstawy w wykładni art. 285 § 2 k.c., uwzględniającej argumenty funkcjonalne, systemowe i historyczne. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy wykorzystująca tradycyjną konstrukcję służebności gruntowej w celu zaspokajania potrzeb związanych z działalnością przesyłową, nie była wynikiem prawotwórstwa sądowego, lecz wynikiem interpretacji, uwzględniającej ujawnione - także wskutek zmian ustrojowych i wzrostu świadomości prawnej - potrzeby społeczno-gospodarcze. Z punktu widzenia ochrony prawa własności rezygnacja z konieczności oznaczania nieruchomości władnącej - stanowiąca konstrukcyjne odstępstwo od art. 285 § 1 k.c. - ma znaczenie drugorzędne, ponieważ zasiedzenie tego rodzaju służebności nie prowadzi do dalej idącej ingerencji w prawa właściciela niż w przypadku tradycyjnej służebności gruntowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono zresztą, że rezygnacja ta jest w istocie jedynie technicznym uproszczeniem, służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej. W kontekście tego odstępstwa warto przy tym zauważyć, że jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. system prawa przewidywał - choć wyjątkowo - możliwość ustanowienia służebności "gruntowej" na rzecz osoby prawnej, a nie każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej (por. art. 286 k.c.). Prezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko nie pomijało również, że instytucja zasiedzenia, skutkująca ex lege nieodpłatnym wyzuciem właściciela z przysługującego mu prawa albo - jak w przypadku zasiedzenia służebności - jego ograniczeniem, stanowi bardzo daleko idącą ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności (por. art. 21 i 64 Konstytucji RP). Jak jednak wskazane zostało przez Sąd Najwyższy, nie można pomijać, że istnienie i utrzymywanie instytucji zasiedzenia w systemie prawa opartym na fundamencie poszanowania wolności i praw człowieka i obywatela jest podyktowane tym, iż pełni ona doniosłą rolę społeczną i gospodarczą, eliminując - z korzyścią dla racjonalnego i społecznie użytecznego korzystania z rzeczy - długotrwałą rozbieżność między stanem faktycznym a stanem prawnym, której właściciel nie

przeciwstawił się przez wykorzystanie dozwolonych środków prawnych. Racje te są w pełni aktualne także w odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowej zaspokajającej potrzeby przedsiębiorstw przesyłowych, a na straży interesów właścicieli stoją ogólne przesłanki zasiedzenia służebności, określone także w art. 292 k.c. W ich świetle zasiedzenie jest możliwe tylko wtedy, gdy właściciel przez odpowiednio długi czas nie przeciwstawił się, choć było to możliwe, korzystaniu z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe w zakresie służącym eksploatacji trwałych i widocznych urządzeń. Zarazem nie ma wystarczających podstaw, by przyjąć, że bierność właścicieli nieruchomości "obciążonych" takimi urządzeniami faktycznie wynikała jedynie - albo choćby tylko głównie - z przekonania, iż tego rodzaju korzystanie nie może prowadzić do zasiedzenia służebności ze względu na przesłankę określoną w art. 285 § 2 k.c. Trudno zatem twierdzić, że dopuszczenie takiej możliwości było dla nich zaskoczeniem, godzącym w niedozwolony sposób w ich bezpieczeństwo prawne (por. zwłaszcza postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, nie publ. i tam przywoływane wcześniejsze orzecznictwo). Argumentacja prawna powołana przez skarżących w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie uzasadnia zatem oceny, że zaskarżone orzeczenie jest dotknięte oczywistą wadliwością.

Zawisłe w Trybunale Konstytucyjnym sprawy, do których odwołują się skarżący, nie zostały zakończone orzeczeniem podważającym konstytucyjność przepisów, leżących u podstaw przyjmowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozwiązania.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., postanowił jak w sentencji.

aj